

Do Szefa Sztabu

GEN.POR.SIKORSKIEGO

Opierając się na mocy ~~zaswolenia~~ szefa Sztabu Generalnego zreferowałem odnośnym władzom sprawę, dotyczącą losów kadry b. armji.

W referatach tych omówiłem też ²² sprawę i moralny jej stosunek do władz polskich i wspomniłem o obowiązkach względem niej Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Złożyłem również projekt zorganizowania dla niej robót publicznych, jakoteż wskazałem na konieczność dokonania ² niej eliminacji elementu przestępnego. W sprawach tych przedstawiłem memorjał V-ministrowi Spraw Zagranicznych, P. Dąbskiemu, od którego otrzymałem odpowiedź, iż sprawa moja została uwzględniona i technicznie ~~przewidziana~~ jej przeprowadzenie ma ¹¹ ~~zależać~~ ^{zależać} od p. Generała Zwierzchowskiego. Wobec czego dn. 19 ¹¹ ~~b.m.~~ ^{listopada 1921 r.} przedstawiłem się p. Generałowi Dr. Zwierzchowskiemu osobiście, dnia następnego uzyskałem audjencję, ~~podczas której~~ Złożyłem 2 maja piśmienne raporty - jeden zawierający prośbę usunięcia działaczy b. Ros. Kom. Politycznego w Warszawie od moich ludzi wobec szkodliwości wpływow ich, co pośrednio i Rzeczypospolitej Polskiej szkodę przynosi i przynosi; - drugi - w sprawie wyjednanie upoważnienia mojemu byłemu pułkownikowi Tomaszowi Żgunowi, przybyłemu z kadrą mojej armji z Estonji do Polski na prawo wprowadzenia mych ludzi w stan cywilny, przeprowadzenia ostatecznej likwidacji mej armji, dokonania odpowiedniej selekcji materiału ludzkiego i zorganizowania dla nich robót publicznych, co z mego ramienia powierzyłem pułkownikowi Żgunowi, który z ochotników moich, już zwolnionych z obozów, zorganizował drużynę robotniczą, zajęta przy koszeniu łąk państwowych i mógłby to dalej kontynuować.

W odpowiedzi strzymałem na to ²² p. Generała Zwierzchowskiego, zawiadomienie, że Minister S.Z. wyjechał - przedstawiony mój projekt nie jest p. Generałowi p. Zwierzchowskiemu znany, i w tym przedmiocie p. Generał Zwierzchowski żadnych informacji nie otrzymał na podstawie czego, nie chcąc być odpowiedzialnym wobec moich ludzi za zwłokę sprawy, co szkodę jedynie przynosi, gdyż z powodu tego

może nastąpić ew. zerwanie umowy mej, zawartej z przedsiębiorcą niniejszym streszczam dla wiadomości mój projekt o poparcie którego proszę J.W. Pana Generała.

Wobec ciągłego aranżowania partyzantek na Białej Rusi pod moim imieniem, jak również prowakacyjnej działalności różnych politycznych intrygantów ja, na podstawie mojego lojalnego zachowywania się względem Rzeczypospolitej Polskiej przeszłej i mej działalności na froncie, mając jedynie na celu dobro Rzeczypospolitej na celu dziś dla tego dobra zmuszony jestem prosić i żądać ostatecznego zlikwidowania mej armji aby w tym sposobem nareszcie zdobyć materiał, obalający wszystkie fałszywe, kalumje, oszczerstwa i przepisywanie mi winy, rozsiewane po całym świecie, a przynoszące pośrednie szkodę Polsce.

Projekt przedstawia się jak następuje:

Prosiłem o pozwolenie zgromadzenia ~~xx~~ w Brześciu Litewskim ze wszystkich obozów jenców tych b. oficerów i żołnierzy mojej armji, którzy, jako oddział białoruski, przybyli ze mną z Estonii do Polski i w ciągu 7-iu miesięcy krew ze mną na froncie przelewali. Cyfra ich nie przewyższa 2,000 ludzi.

W Brześciu litewskim zostałaby dokonana selekcja, sprawdzony byłoby autentyczność wszystkich moich ludzi - dokonane byłoby zdjęcia fotograficzne; przeciwko ludziom zaś, co do których byłoby jakowś oskarżenia lub winy wdrożone zostałoby śledztwo i tacy pozostaliby nadal za drutami.

Ludzie zaś zaskuteczni, po złożeniu przez każdego z nich piśmiennego zobowiązania przed władzami polskimi zorganizowani byłiby w drużyny obocze i przystąpiliby do pracy przy eksploatacji łąk państwowych i lasów, które to przedsiębiorstwo prowadzi inż. Pułciata i z którym na mocy zezwolenia władz polskich zawarłem specjalny w tym celu kontrakt.

Jako punkty rozlokowania ludzi i zatrudnienia ich wskazałem miejscowości: Małoryta - 300 ludzi, Iwacewicz - Kosów - 500 ludzi, Białowież - 300 ludzi, Druskienniki - 500 ludzi.

Miałem nadzieję, że sprawa ta, ze względu na jej doniosłość, będzie jaknajrychlej załatwioną, jednak ludzie przeznaczeni do

wyjazdu zostali zatrzymani, produkty, które dla nich zostały nabyte, psują się, inż. Puciata w dwóch listach, które załączam: 1. v-ministrowi S.Z. 2. szefowi Sztabu Generalnego uprzedza o wynik strat, które i dla państwa szkodę przynoszą.

Ludzi poieranych przez Ros. Kom. Polit. wysyła się jednak do tych miejscowości, do których skierowanie moich ludzi iskieje obawa polityczna.

Ujawnia się w tym nieufność do mnie, zobowiązującego się cały czas lojalnie i pracuje się na ręce awanturnikom politycznym, którzy, wzburzywszy umysły ludzi, w dalszym ciągu werbują moich b. żołnierzy dla wykorzystania ich dla ich celów.

Dziś na podstawie danych wtwierdzić mogę, iż ujawniona jest w tym destrukcyjna praca działaczy b. Ros. Kom. Polit. w Warszawie, którzy wprowadzają w błąd władze polskie i osoby, od których zawisł los mojej armji nie licząc się ani z dobrem moich ludzi, ani z interesami Rz-~~ph~~itej Polskiej,

Wobec tego domagam się w sposób ~~jakkajkarakter~~ jaknajkategoryczniejszy przeprowadzenia w tej sprawie śledztwa i proszę o przyspieszenie ostatecznego załatwienia tej sprawy ~~xxxxxxx~~ w sensie przeze mnie przedstawionym. Materiały zaś, które zdobyte zostaną podczas przeprowadzenia selekcji oficerów i żołnierzy b. mojej armji dostatecznie przekonają rząd i społeczeństwo o tych machinacjach, jakie się uprawiały i uprawiają w łonie internowanych celem zdyskredytowania mnie i mojej pracy. Niewypuszczanie zaś moich ludzi do miejscowości przezemnie wskazanych działa i działać będzie tylko na korzyść wrogów. t.j. osób, prowadzących robotę destrukcyjną, zarówno w łonie mojej armji, jak i na terenach Polski, a mianowicie: ~~będę~~ operować faktami.

Ros. Kom. Polit. z B. Sawinkowym na czele przybył do Polski z próżnemi rękami, z głośnemi hasłami, obietnicami i zapewnieniami tylko, Od początku swej działalności udzielał swego uatorytetu aż do chwili obecnej ludziom podejrzaney konduity i orjentacji politycznych - popierał jen. Palena gen. Glazebappa. Elwagrena. pułk. Polakowa pułk. Wasiljewa, którzy wszyscy teraz ~~xx~~ znajdują się w Niemczech. Na front w obronie zagrożonej Polki formacje, tworzone prez wyżej wskazane osoby, nie wyruszyły.

Polska żadnego pożytku z nich nie odniosła. Gdyż nawet, wyruszając na front pod koniec walk formacja to częściowo przeszła do bolszewików, częściowo zaś pozostawiły mnie zdradziecko na froncie i z Sawinkowym na czele uciekły.

Dziś także Komitet popiera i finansuje oficerów, skompromitowanych w programach, jak pułk. Pałkowskiego i Ławkowa.

Mając rzekomo sądownictwo nad moją armją w swych rękach sam popierał i popiera przestępców.

Wszystko to jest czynione dla osłabienia moich wpływów który jako syn Polski, urodzony na Jej Kresach jest dla nich groźny, posiadając bowiem na Białej Rusi imię popularne i pracując nie mniej w kierunku dla Polski przyjemnym - im zaś chodzi o Białorusz czysto rosyjską. I to jest tłem ciągłych intryg z ich strony, co dziś już jest ujawnione.

Do zawarcia pokoju organizatorzy tych formacji kontynuowali swą politykę na niekorzyść Polski.

A ponieważ moje napomnienia w swoim czasie w tym zakresie nie zostały wzięte pod uwagę i składane nawet w tej sprawie raporta też skutku nie wywarły - dla rehabilitacji imienia mojego i mojej armji, postanowiłem właśnie wysąpić, gdyż dalsze moje milczenie przyniosłoby większą szkodę.

Rozgoryczenie bowiem ludzi, którzy z mego rozkazu złożyli broni, aby tym sposobem dobrowolnie dążyć do rehabilitacji wytworza gmatwaninę i pożądaną jedynie grunt dla rozmaitych intrygantów politycznych.

/-/ Stanisław Bużak-Bużachowicz

Gen. ppor.

27/VII.1921 rok.

za zgodność:

Atestacja w 1926 r.

(I)